

Prezydent Duda: Solidarność cały czas stoi na straży tych samych wartości



W Płocku odbyły się uroczystości upamiętniające wydarzenia z czerwca 1976 roku. W uroczystościach wziął udział prezydent Andrzej Duda. Prezydent przypomniał, że Solidarność powstała, aby stanąć w obronie robotników i ich podstawowych praw.

- Dziękuję Solidarności, że cały czas stoi na straży tych samych wartości: uczciwości pracy, uczciwości relacji między państwem a obywatelami, pracodawcą i pracownikiem oraz godnych i bezpiecznych warunków pracy - powiedział prezydent Andrzej Duda.

Trwające trzy dni uroczystości zaczęły się w piątek. W dniu dzisiejszym Prezydent RP Andrzej Duda, przewodniczący NSZZ Solidarność Piotr Duda oraz przewodniczący NSZZ Solidarności Regionu Płockiego Jerzy Obrębski, przewodniczący Solidarności w Ursusie Andrzej Kierzkowski i przewodniczący Solidarności Ziemi Radomskiej Zdzisław Maszkiewicz w asyście pocztów sztandarowych złożyli kwiaty pod pomnikiem Ofiar Protestów Robotniczych i bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Następnie uformowano pochód, który przeszedł Alejami Stanisława Jachowicza, Bielską na Plac Starego Rynku. Na Placu Starego Rynku odprawiona została uroczysta, połowa msza święta w intencji uczestników Czerwca '76 oraz członków NSZZ Solidarność Regionu Płockiego pod przewodnictwem biskupa płockiego Piotra Libery. W pochodzie i mszy uczestniczył prezydent Andrzej Duda.



Prezydent przypomniał, że powodem protestu była drastyczna podwyżka cen żywności, którą wprowadzono z zaskoczenia, bez żadnych konsultacji społecznych (choć ją zapowiadano). Andrzej Duda powiedział, że robotnicy zbuntowali się także przeciwko propagandzie sukcesu, którą roztaczały władze komunistyczne.



- Widzieli wokół siebie cały czas roztaczającą się propagandę sukcesu, która opowiadała im o państwie, w którym tak naprawdę nie żyli. Mówiło się o szacunku do robotników, a jednocześnie nawoływano do przekraczania wszystkich norm pracy - powiedział prezydent.



Andrzej Duda wskazał, że robotnicy sprzeciwili się władzy, ponieważ deptała ich godność.

- Dla zwykłego człowieka godność ta polega na możliwości godziwego życia w sensie jego warunków materialnych i szans na utrzymanie rodziny na przyzwoitym poziomie, oraz na możliwości pracy, która stanowi element godności życia człowieka - powiedział prezydent.

Prezydent odniósł się do również do polityki gospodarczej komunistycznych władz.

- Nawoływano do tego, aby budować Polskę Ludową nie poprzez unowocześnianie przemysłu, nie poprzez zwiększanie wydajności pracy i wprowadzanie nowych technologii, tylko poprzez pracę coraz cięższą i coraz bardziej ponad siły - powiedział.

Te stwierdzenie prezydent Andrzej Duda odniósł do współczesnych realiów gospodarczych.

- W państwie, które chce być państwem prawdziwie silnym i chce być państwem nowoczesnym - a to dziś warunek silnego państwa - nie może być tak, że ciężka praca warunkuje dobrobyt społeczny; dobrobyt społeczny warunkuje wydajność tej pracy - powiedział.

Prezydent wskazał, że w odróżnieniu od wcześniejszych protestów, w roku 76 wspólnie sprzeciwili się władzy komunistycznej robotnicy i inteligencja, która stworzyła Komitet Obrony Robotników.

- Wydarzenia Płocka, Radomia, Ursusa i innych miast, po wydarzeniach 68 roku, w których protestowali studenci, po wydarzeniach 70 roku na Wybrzeżu, gdzie polało się morze krwi, były kolejnym etapem wielkiego polskiego przebudzenia, którego kulminacją był moment spotkania Polaków ze swoim papieżem w 79 roku. Papież powiedział wówczas „niech stąpi duch twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi” - powiedział prezydent Andrzej Duda.

Przewodniczący NSZZ Solidarność Piotr Duda podkreślił, że upamiętniamy wydarzenia w Płocku, Radomiu i Ursusie, nie dlatego, że tak wypada, czy że tak każe poprawność polityczna ale z potrzeby serca.



- Chcieliśmy podziękować tym wszystkim, którzy nie bacząc na represje ze strony władzy komunistycznej czterdzieści lat temu podjęli wyzwanie, które doprowadziło do otwarcia wrót wolności oraz narodzin NSZZ Solidarność - powiedział przewodniczący Solidarności.

-Strajki były w wielu miastach, ale to właśnie w Ursusie, Płocku i Radomiu władza komunistyczna najbardziej je odczuła i odpowiedziała na to represjami - dodał.

Przypomniał, że strajk rozpoczął się na porannej zmianie w zakładach petrochemicznych w Płocku.

- Strajk ten przerodził się w manifestację w obronie godności człowieka - mówił przewodniczący.

Robotnicy, przypomniał Piotr Duda, nie sądzili, że po sześciu latach od masakry na Wybrzeżu władza komunistyczna zdecyduje się na użycie siły przeciwko obywatelom: - obywatelom, którzy chcą godnie zarabiać, by utrzymać swoje rodziny.

Piotr Duda podkreślił, że robotnicy poprzez strajk upomnieli się, aby zamierzenia władzy były z nimi konsultowane, aby był prowadzony dialog społeczny.

- Tego dialogu do niedawna w naszym kraju brakowało - podkreślił Piotr Duda.

Przewodniczący Solidarności podziękował wszystkim bohaterom Czerwca 76, że mieli odwagę wyjść na ulicę i upomnieć się o swoje prawa, dzięki temu możemy żyć w wolnej i demokratycznej ojczyźnie.

Podkreślił, że Solidarność jest strażnikiem pamięci o wydarzeniach sprzed czterdziestu lat.



Organizatorem plockich obchodów wystąpień robotniczych sprzed 40. lat jest plocki region NSZZ Solidarność. Patronat honorowy nad uroczystością objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda.

Andrzej Berezowski

fot. pierwsze Krzysztof Sitkowski / KPRP

fot. T. Gutry